

Podobieństwo o soli i światłości (Mt. 5:13-16)

“W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła.” J. 1:4-5

W starożytności sól była bardzo cenną przyprawą. Sól nadaje potrawom smak, ale także ma właściwość konserwującą, czyli zapobiega psuciu się produktów. Pozyskiwana była nie tak jak w dzisiejszych czasach przez odparowanie wody, lecz z brzegu Morza Martwego. Miała przez to dużą ilość zanieczyszczeń i po jakimś czasie wietrzała, czyli przestawała być słona.



Pan Jezus mówi nam, że jesteśmy solą ziemi. Naszą solą, która zapobiega naszemu zepsuciu jest Słowo Boże, ewangelia Chrystusowa, dobra nowina. Jezus Chrystus jest zbawieniem świata. Każdy, kto powierzy mu swoje życie, zachowa je i będzie zbawiony. Ta sól ma moc by zapobiegać zepsuciu rodzaju ludzkiego i tak też powinniśmy jej używać.

“Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi; Zaiste, myśmy wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni;” 2 Kor. 2:14-15

Biblia Króla Jakuba tłumaczy wonność w powyższym wersecie jako smak. W tym kontekście łatwiej nam zrozumieć podobieństwo o soli. To przez nas powinna się rozchodzić wonność lub smak poznania Bożego po całej ziemi. W jaki sposób? Jest to wyjaśnione w kolejnych wersetach.

Pan Jezus mówi nam, że jesteśmy światłością świata. Jak to się dzieje? Przecież pamiętamy z ewangelii Jana, że to Jezus jest światłością świata: *“Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.” J. 8:12*

Jeśli przyjęliśmy Jezusa w naszym sercu, odbicie Jego światłości jest w nas. Tak jak blask świecy, który odbija się na naszych twarzach, tak Jezus Chrystus promieniuje z każdego prawdziwego dziecka Bożego: *“Bacz więc, by światło, które jest w tobie, nie było ciemnością. Jeśli więc całe ciało twoje jest jasne i nie ma w nim cząstki ciemnej, będzie całe jasne, jak gdyby*

świeca oświeciła cię swym blaskiem.” Łk. 11:35-36



Tego światła, które jest w nas nie można ukryć. Powinno być ono widoczne z oddali, jak miasto na górze. Tak jak świeca postawiona wysoko na świeczniku. Być solą tej ziemi, być jej światłością, oznacza objawiać Bożą chwałę we wszystkim co mówimy, myślimy i czynimy. Przez naszą wiarę, nasze uczynki i codzienne życie powinny być świadectwem składanym Jezusowi Chrystusowi, tak by inni widząc jego moc i chwałę, sami mogli zakosztować tej prawdy jaką jest ewangelia.

“Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie.” Flp. 2:15

Wszyscy urodziliśmy się w ciemności, lecz Jezus ma moc by rozjaśnić nasze wnętrza. Być światłością w Panu, to wierzyć w niego i wydawać dobre owoce. Dzisiejsza ewangelia uczy nas, byśmy tego światła nie kryli w sobie. Pokażmy światu światłość, by nasze postępowanie było świadectwem Bożej chwały.

“Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości, bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda.” Ef. 5:8-9